

ECHO PRZEDSZKOLA



WIADOMOŚCI, AKTUALNOŚCI, WYDARZENIA
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7

Gazetka Samorządowego Przedszkola nr 23 w Krakowie

Nr 1 / Wrzesień 2019

Egzemplarz bezpłatny



„ Do przedszkola idzie Wrzesień,
żeby zostać przedszkolakiem,
a za wrześniem biegą dzieci:
czekaj na nas, nie bądź taki!
Do przedszkola, do przedszkola,
do zabawek i książeczek,
do piosenek i wierszyków,
tu przyjaciół też znajdziecie!!! ”

Kochani Rodzice i Dzieci!

Serdecznie witamy po wakacyjnej przerwie w nowym roku szkolnym 2019/2020. Cieszymy się, że możemy Państwa znowu powitać po wakacjach.

Rozpoczyna się kolejny rok pełen wrażeń, nie tylko dla Państwa, ale przede wszystkim dla Waszych pociech. Będzie on pełen ciekawych doświadczeń. W czasie tego roku dzieci przyswoją nie tylko nowe umiejętności, lecz a także będą czerpać radości ze wspólnej zabawy, czy z pierwszych sukcesów. Dla niektórych dzieci ten rok dostarczy też trudnych przeżyć, związanych z adaptacją do nowego miejsca i koniecznością rozstania z rodzicami.

W pokonywaniu trudności i rozwiązywaniu niektórych problemów pomoże lektura naszych artykułów, do której serdecznie zachęcamy.

Nasze przedszkole czynne jest w godzinach

od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

Dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 jest

p. mgr Jacek Tomana.

Wicedyrektor p. mgr Agnieszka Bizoń.

Do naszego przedszkola uczęszcza 100 dzieci, które są podzielone na cztery grupy w zależności od wieku

PAZIOWIE - dzieci 3,4 - letnie - uczą nas i bawią się z nami mgr Marzanna Kominiak i mgr Agata Pułczyńska

KRAKOWIACY - dzieci 4 - letnie uczą nas i bawią się z nami mgr Beata Mazur

LAJKONIKI - dzieci 5, 6 - letnie - uczą nas i bawią się z nami mgr Krystyna Szkutnik

HEJNALIŚCI - dzieci 5, 6 - letnie - uczą nas i bawią się z nami lic. Elżbieta Krasny i mgr Joanna Wójcik

Personel pomocniczy naszego przedszkola stanowią:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------|
| • lic. Sylwia Śliwińska | sekretarka |
| • p. Magdalena Szymańska | pomoc nauczyciela grupa I |
| • p. Elżbieta Dworak | intendentka |
| • p. Iwona Kukla | woźna grupy I |
| • p. Anna Partyka | woźna grupy II |
| • p. Ewelina Warzecha | woźna grupy III |
| • p. Anna Partyka | woźna grupy IV |
| • p. Maria Feliś-Paczkowska | kucharka |
| • p. Barbara Wąsowicz | pomoc kucharki |
| • p. Marek Sporysz | konserwator |

Wrzesień to czas ogromnego wyzwania dla dzieci przedszkolnych i ich rodziców.

Adaptacja (przystosowanie) jest ważnym procesem w życiu każdego przedszkolaka. Dziecko stara się bowiem ograniczyć swoją zależność od rodziców i nawiązać kontakt w innym środowisku – grupie rówieśników. Daj mu więc tyle czasu, ile potrzebuje, aby osiągnąć ten istotny punkt rozwoju każdego człowieka.

Coś dla mamy i taty...

Jak wychowywać dziecko?

To pytanie zadaje sobie każdy rodzic, z chwilą przyjścia na świat wymarzonego dziecka. Jak należy postępować by nasza pociecha wyrosła na dobrego i mądrego człowieka? Co powinniśmy robić jako rodzice i nauczyciele, aby wartości i przekonania którym hołdujemy przekazać jak najlepiej młodemu pokoleniu?

Najważniejsza w naszym postępowaniu jest **ROZMOWA** z naszymi dziećmi o wartościach, którymi kierujemy się każdego dnia. W ten sposób pokazujemy, że jesteśmy dla nich, mamy czas i są one najważniejszą osobą. Dziecko musi wiedzieć, że są granice wyznaczone przez wartości, poczucie bezpieczeństwa czy też normy przyjęte w danej kulturze. Jeśli tych granic nie ma, jeśli dziecko nie pozna lęku i bólu, to nie będzie w stanie zbudować empatii. Tylko dzięki temu, że samo się sparzy, jest w stanie zrozumieć, że kogoś innego to oparzenie też może zaboлеć. Takie postępowanie sprawi, że nasze pociechy wyrosną na ludzi cierpliwych, życzliwych, troskliwych i wrażliwych na krzywdę drugiego. Najistotniejszą rolę w kształtowaniu osobowości dziecka są codzienne zdarzenia, których jest ono świadkiem. **Pamiętajmy, że dzieci są najlepszymi obserwatorami.** Od pierwszych chwil zachęcajmy je do szukania, eksperymentowania. Pobudzajmy ciekawość, ale także pokazujmy różne podejścia: w naszym domu, w naszej rodzinie i naszym systemie wartości robimy coś tak, ale inni robią to w inny sposób, są też inne możliwości. Później w swoich postępowaniach będą stosowały się do naszych wskazówek i uzyskanych doświadczeniach. Nasz charakter wyraża się w działaniu, w sposobie życia, nie da się ukryć przed dziećmi. One śledzą nasze zachowanie, nasze kontakty z innymi, chłonąc to, co widzą. Zapamiętują te obserwacje i działania.



W odpowiedzi na to trudne pytanie „Jak wychowywać nasze dziecko? może nam pomóc fragment przemyśleń DIANE LOOMANS



„Gdybym mogła od nowa wychowywać dziecko,
Częściej używałabym palca do malowania, a rzadziej do wytykania,
Mniej bym upominała, a bardziej dbała o bliski kontakt,
Zamiast patrzeć stale na zegarek, patrzyłabym na to,
co robi,
Wiedziałabym mniej, lecz za to umiałabym okazać
troskę,
Robilibyśmy więcej wycieczek i puszczali więcej
latawców,
Przestałabym odgrywać poważną, a zaczęła poważnie
się bawić,
Przebiegłabym więcej pól i obejrzała więcej gwiazd,
Rzadziej bym szarpała, a częściej przytulała,
Rzadziej byłabym nieugięta, a częściej wspierała,
Budowałabym najpierw poczucie własnej wartości, a dopiero potem dom,
Nie uczyłabym zamiłowania do władzy, lecz potęgę miłości....

Co umie przeciętne, zdrowe dziecko trzyletnie:

Umie się koncentrować. Większość dzieci w tym wieku umie się skoncentrować przez kilkanaście minut. Jeżeli coś nie sprawi mu przyjemności szybko to porzuci – takie zachowanie jest zupełnie normalne. Zresztą trzylatki szybko się nudzą i łatwo rozpraszają.

Jest bardzo ciekawy. To wiek pytań, na które powinny paść odpowiedzi.

Umie się sam ubierać. Większość trzylatków podejmuje już próby samodzielnego ubierania się. Zna już przeznaczenie pewnych części garderoby i wie gdzie należy je założyć. Nadal jednak potrzebuje pomocy ze strony dorosłych.

Umie korzystać z toalety. Trzylatek powinien kontrolować swoje potrzeby fizjologiczne i korzystać z toalety. Powinien też umieć myć sam ząbki oraz ręce.

Samodzielnie zjada posiłki. Malec powinien wiedzieć, że posiłki je się przy stole. Powinien też sprawnie posługiwać się łyżką i widelcem oraz samodzielnie pić. Oczywiście ma prawo się przy tym ubrudzić.



Jak poznać, że dziecko zaadaptowało się w przedszkolu:

Prawie każde dziecko, które zaczyna chodzić do przedszkola ma problem z adaptacją. Dziecko płacze przy rozstaniu z mamą, trzyma się jej kurczowo i nie chce jej puścić. Przez kilka pierwszych tygodni jest smutne, rozżalone, apatyczne. Mało go interesują zabawki i inne dzieci. Bywa agresywne wobec kolegów i wobec pracowników przedszkola. Nie włącza się do wspólnych zabaw z dziećmi i nauczycielką. Jest nieposłuszne, nie chce wykonywać poleceń nauczyciela. Zdarza mu się zmoczyć w ciągu dnia. Nie chce jeść. Wraz z upływającymi tygodniami dziecko zaczyna przyzwyczajać się do nowej sytuacji, otoczenia a nawet pojawia się sympatia wobec placówki. Po czym to poznać? Przede wszystkim po zachowaniu dziecka:

coraz mniej płacze lub w ogóle tego nie robi podczas wyjścia do przedszkola, jest uśmiechnięte dziecko z chęcią chce iść do przedszkola, nawet w dni wolne mówi o tym, co wydarzyło się ciekawego w przedszkolu, co samo robiło podejmuje zabawy, w których wyraża swoje emocje, doświadczenia. zabawa pochłania je całkowicie przejawia zainteresowania, pojawiają się nowe zdolności, akceptuje nowych kolegów i koleżanki- często o nich opowiada akceptuje wychowawczynie, pracowników przedszkola, ufnie do nich podchodzi i zgłasza swoje problemy włącza się w wydarzenia grupy i po za nią, pełni „ważne” role



Coś dla dzieci...

Opowiadanie „Pierwszy dzień w przedszkolu”



- Misiu, ty śpiochu, wstawaj szybko, bo spóźnimy się do przedszkola! - Do przedszkola? - zapytał zdziwiony Niebieski Miś i przetarł łapką zaspane oczy. Przy jego łóżeczku krzątał się podekscytowany Zajączek: - Jak to, zapomniałeś? Dziś nasz pierwszy dzień. Pośpiesz się, dzieci nas potrzebują. Niebieski Miś rzeczywiście przypomniał sobie, jaki dziś ważny dzień i zrobiło mu się trochę wstyd, że zasnął, kiedy dzielne przedszkolaki już dawno wstały. Szybciutko ubrał się i wyszedł w towarzystwie Zajączka, który przez całą drogę śpiewał wesoło: Mały zając oraz Miś do przedszkola idą dziś.

Kiedy śmiejąc się i podśpiewując weszli do sali, wszystkie dzieci już tam były. Ale wcale nie było wesoło. Dzieci rozglądały się niepewnie dookoła, a niektóre cichutko pochlipywały w kącikach. - No, macie dziś dużo pracy - powiedziała pani do Misia i Zajączka. - Trzeba pocieszyć smutne dzieci.

Najsmutniejszy wydawał się Pawelek. Miś podreptał do niego i zawołał: - Witaj, Pawelku. Czemu jesteś taki smutny? - Bo moja mama zostawiła mnie tu i poszła do pracy - odpowiedział Pawelek. - Twoja mama wróci po Ciebie jak skończy pracować - zapewnił Niebieski Miś. - A ty nie poznałeś jeszcze wszystkich dzieci i nie obejrzałeś wszystkich zabawek. Masz naprawdę dużo zajęć na dziś. Ale Pawelek wcale nie chciał poznawać dzieci ani zabawek. Chciał się tylko smucić i czekać w kąciku na mamę. Niebieski Miś załamał łapki: - Co mam teraz zrobić? Nagle przyszedł mu do głowy pewien pomysł: - Pawelku, a może posmucilibyś się z kimś do spółki? Zobacz, Ania siedzi zupełnie sama i też jest bardzo smutna. Razem moglibyście smucić się jeszcze bardziej. Ten pomysł spodobał się Pawelkowi, dlatego postanowił poznać Anię. Ale smucić się we dwoje wcale nie jest tak łatwo. Trzeba przecież zapytać, jak ten ktoś ma na imię, gdzie pracuje jego mama, czy ma siostrę lub brata, jaki kolor lubi najbardziej, czy umie policzyć do trzech i wiele jeszcze innych pytań. W końcu robi się różniej, a potem już całkiem wesoło. Podchodzą inne dzieci, które znów trzeba pytać o różne rzeczy i czas mija szybko. W dodatku pani cały czas wymyśla różne ciekawe zabawy i uczy fajnych wierszyków i piosenek.

Pod koniec dnia Pawelek już nie był smutny. Chodził za łapkę z Niebieskim Misiem i śpiewał wesoło:

Jestem sobie mały miś,
do przedszkola idę dziś.

Nawet nie zauważył, kiedy przyszła jego mama. Usłyszała radosną piosenkę, pocałowała Pawelka i powiedziała: - Widzę, że już się czegoś nauczyłeś i masz tu nowych przyjaciół. Jestem z Ciebie bardzo dumna. Pożegnaj się ze wszystkimi i chodźmy do domu. Mam dla Ciebie słodką niespodziankę. Ta "słodka niespodzianka" przypomniła Niebieskiemu Misiowi, że sam

chętnie przekąsiłby trochę pysznej kaszki z miodem. Gdy tylko upewnił się, że wszystkie dzieci wrócą tu jutro, pomachał im łapką na pożegnanie i zadowolony udał się na podwieczorek.

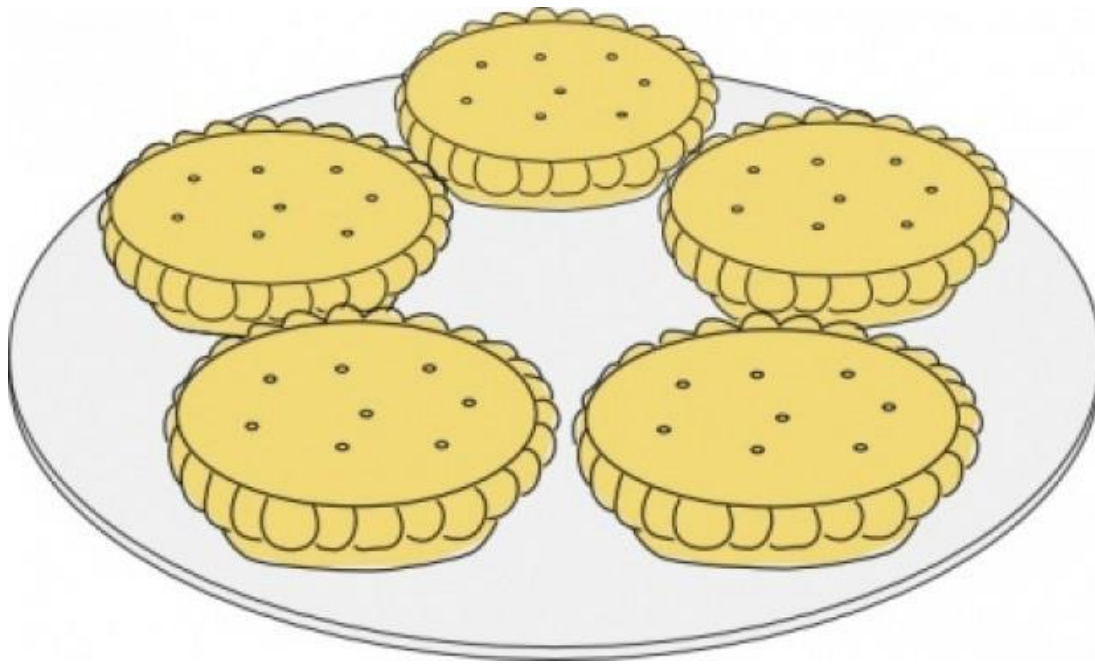


CIASTKA KUKURYDZIANE

SKŁADNIKI:

1 kostka margaryny
¾ szklanki cukru
2 jajka
3 szklanki mąki
cukier waniliowy
1/2 opakowania proszku do pieczenia
5 szklanek płatków kukurydźnianych

Drobno połamana czekolada, drobno posiekane orzechy, łuskany słonecznik.
Margarynę roztopiamy na małym ogniu i studzimy. Jajka ucieramy z cukrem i cukrem waniliowym na pienistą masę. Stopniowo dodajemy mąkę wymieszaną z proszkiem i wystudzoną margarynę. Dokładnie mieszamy. Następnie dodajemy płatki kukurydźniane, orzechy, słonecznik itp. Ponownie mieszamy. Z masy formujemy kulki, mocno ściskamy i lekko spłaszczamy. Ciastka układamy na natłuszczonej blasze i pieczemy ok. 20 min. W temperaturze 180 stopni.



Smacznego !

Wszystkie informacje i obrazki zostały zaczerpnięte z różnej literatury i Internetu.

Gazetkę redagowały: Marzanna Kominiak, Beata Mazur